

Grzegorz Odoj, Andrzej Pec

Kapliczka i krzyż przydrożny jako miejsca znaczące

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 5, 107-115

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Odoj, Andrzej Peć

Uniwersytet Śląski
Filia w Cieszynie

Kapliczka i krzyż przydrożny jako miejsca znaczące

Człowiek, postrzegając otaczającą przestrzeń, przypisuje jej określone znaczenia i treści, obdarza uczuciami, wartościuje¹. Florian Znaniecki, który jako jeden z pierwszych zajął się analizą relacji człowieka i przestrzeni, uznał ją za specyficzny element bardziej ogólnego systemu wartości (religijnego, estetycznego, techniczno-wytwórczego, ekonomicznego albo społecznego), dzięki któremu jest ona społecznie waloryzowana². Poszczególne jej partie mogą jawić się w ludzkiej świadomości jako pozytywne albo negatywne, dobre lub złe, niosące pomyślność lub też grożące nieszczęściem³. Doświadczając przestrzeni, człowiek dostrzega w niej punkty zasadniczo różniące się swą rangą od innych, skupiające w sobie wartości wyjątkowe, jedyne w swoim rodzaju⁴. Wywołują one w członkach danej zbiorowości specyficzne wzory zachowań i stany emocjonalne. Wycinek przestrzeni, z którym człowiek wiąże się emo-

¹ B. J a ł o w i e c k i: *Znaczenie przestrzeni*. „Studia Socjologiczne” 1991, nr 1–2, s. 51–60.

² F. Z n a n i e c k i: *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, z. 1, s. 91–94.

³ J. S. B y s t r o Ń: *Tajemnice dróg i granic*. W: T e n Ź e: *Tematy, które mi odradzano. Pisma etnograficzne rozproszone*. Warszawa 1980, s. 221–240.

⁴ M. E l i a d e: *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*. Warszawa 1974, s. 49–52.

cjonalnie, nabiera szczególnego znaczenia, przekształca się w miejsce⁵. „W porównaniu z przestrzenią – pisze Yi-Fu Tuan – miejsce jest spokojnym centrum ustalonych wartości.”⁶

Ludzie religijni zauważają w przestrzeni miejsca dające im poczucie oparcia, stałości i bezpieczeństwa, miejsca, które porządkują i oswiają chaos, ustanawiając pewien ład⁷. „Dla człowieka religijnego – powiada Mircea Eliade – przestrzeń nie jest jednorodna, pewne jej części różnią się jakościowo od innych. Istnieje przestrzeń święta, a więc silna, znacząca; są też inne przestrzenie nie poświęcone, a więc pozbawione struktury, formy i znaczenia.”⁸ Jak trafnie zauważył Bohdan Jałowiecki, „niejednorodność przestrzeni związana jest zatem nie tylko z różnorodnością funkcjonalną, ale także – i przede wszystkim – z jej głęboko zakorzenionym podziałem na obszary sakralne i świeckie”. Autor podkreśla specyficzne znaczenie społeczne, jakie w przestrzeni sakralnej uzyskały miejsca i budowle „charyzmatycznie naznaczone”⁹. Niewątpliwie należy do nich zaliczyć kapliczki i krzyże przydrożne, które – będąc wyrazem religijnego stosunku do przestrzeni – w świadomości ludzi wierzących uświęcają, oswiają i zabezpieczają miejsca ich zlokalizowania.

Różne były powody wznoszenia tych obiektów. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa stawiano je w miejscach pogańskich praktyk i obrzędów religijnych, co miało symbolizować triumf prawdziwej wiary nad gusłami i zabobanami¹⁰. Budowane przy mostach, na rozstajnych drogach, na skraju pól, lasów, wiosek, miast, stanowiły ochronę magiczną przed niekorzystnym oddziaływaniem miejsc granicznych¹¹. Ostrzegały, iż w pobliżu znajduje się „miejsce straszne”: cmentarz epidemiczny, zbiorowa mogiła poległych podczas bitew i potyczek wojennych, miejsce tragicznej i gwałtownej śmierci (na przykład od uderzenia pioruna) albo wyjątkowej zbrodni.

W wiekach XIII i XIV istniał na Śląsku zwyczaj stawiania przez zabójców w miejscu przestępstwa krzyży tzw. pokutnych¹². Kapliczki lub krzyże rozmieszczone nad mokradłami, stawami i rzekami (zwłaszcza w okolicy brodu czy przeprawy) miały chronić przed nieszczęśliwym wypadkiem, powstrzymać klęskę powodzi. Krzyż, rzadziej kapliczkę, ustawiano w miejscu dawnego kościoła, dokładnie tam, gdzie znajdował się ołtarz, aby w ten sposób zachować świę-

⁵ Y i - F u T u a n: *Przestrzeń i miejsce*. Tłum. A. M o r a w i ń s k a. Wstęp K. W o j c i e c h o w s k i. Warszawa 1987, s. 16 i 173.

⁶ Tamże, s. 75.

⁷ M. E l i a d e: *Sacrum, mit, historia...*, s. 49–85.

⁸ T e n ǳ e: *Świat, miasto, dom*. „Znak” 1991, nr 12, s. 14.

⁹ B. J a ǳ o w i e c k i: *Przestrzeń jako pamięć*. „Studia Socjologiczne” 1985, nr 2, s. 140.

¹⁰ J. L i s z k a: *Przydrożni świadkowie historii. Kapliczki, figury, krzyże*. Bukowno [b.d.], s. 10.

¹¹ L. S t o m m a: *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*. Warszawa 1986.

¹² T. K r o t o s k i: *Krzyże pokutne w Rybnickiem i jego sąsiedztwie*. „Kroniki Rybnickie” 1983, T. 1.

tość tego miejsca¹³. Kapliczki pełniły funkcję znaków topograficznych jako słupy milowe i pocztowe, traktowano je też jako rogatki, do których odprowadzano rekrutów, żegnano zmarłych¹⁴. W dużej mierze kapliczki i krzyże stawiano z potrzeb kultowych. Do dziś są to miejsca, gdzie w pewnych okresach roku liturgicznego odprawiane są nabożeństwa, odbywają się spotkania modlitewne, gromadzą się pielgrzymi.

Kapliczki i krzyże przydrożne zrosły się z krajobrazem kulturowym Górnego Śląska, tworząc tu jeden z najciekawszych zespołów zabytkowych małej architektury sakralnej. Ks. Jan Górecki podkreśla, iż obiekty te od wieków odgrywają wyjątkowo ważną rolę w religijności społeczności lokalnych, stanowiąc symbol wspólnoty kulturowej, religijnej i historycznej¹⁵.

Sporo kapliczek i krzyży przydrożnych znajduje się w jednym z najstarszych śląskich miast – w Żorach. Ich liczbę w samym mieście, jak i w otaczających go dzielnicach wiejskich ocenia się na blisko sześćdziesiąt, z czego większość ma wartość zabytkową¹⁶. Wiele z nich zachwyca bogactwem form, siłą wyrazu, wyobraźnią artystyczną twórców.

W czerwcu 1999 roku, w ramach obozu naukowego przeprowadziliśmy w Żorach wraz z grupą studentów etnologii terenowe prace badawcze¹⁷. Przedmiotem naszego zainteresowania uczyniliśmy zagadnienie doświadczania przez członków lokalnych zbiorowości miejsc, w których zlokalizowane są kapliczki i krzyże. Zgodnie z zasadą „współczynnika humanistycznego”¹⁸ chcieliśmy – w stopniu, w jakim to było możliwe – odkryć subiektywne znaczenie i sens, jaki nadawany jest tym miejscom. Interesujące wydało nam się też poznanie roli, jaką w życiu codziennym jednostek odgrywają te miejsca, oraz uzyskanie obrazu potocznej wiedzy o kapliczkach i krzyżach, nawet jeśli była to wiedza anegdotyczna czy oparta na fikcji legenda. Materiał empiryczny zebraliśmy w wywiadach kwestionariuszowych i swobodnych rozmowach, z jednoczesnym wykorzystaniem obserwacji bezpośredniej. Informatorami były w większości osoby mieszkające w niedalekiej odległości od kapliczek i krzyży przydroż-

¹³ ks. J. Górecki: *Symbolika religijna w przestrzeni Górnego Śląska*. W: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. W. Świątkiewicz, ks. J. Wycisło. Katowice 1998, s. 192.

¹⁴ G. Zająn-Ograbek: *Przeszłość zapisana w kapliczkach*. „Życie Duchowe” 1998, nr 14, s. 50.

¹⁵ ks. J. Górecki: *Symbolika religijna...*, s. 190.

¹⁶ M. Konior-Opiłka: *Miasto Żory. Zabytki i ich ochrona*. Żory 1997 [maszynopis, s. 72].

¹⁷ Chcemy w tym miejscu podziękować studentom IV roku etnologii: Kindze Pietrasinie, Marcie Włodarskiej i Sylwestrowi Szczygłowi, którzy aktywnie uczestniczyli w pracach zespołu badawczego zajmującego się małą architekturą sakralną.

¹⁸ F. Znaniecki: *Nauki o kulturze*. Warszawa 1971, s. 228.

nych. Badaniami objętych zostało pięć dzielnic Żor: Rój, Rogoźna, Osiny, Baranowice i Rowień.

Pierwsza konstatacja wynikająca z analizy zebranego materiału jest taka, że miejsca, w których zostały zlokalizowane kapliczki i krzyże, nie są przypadkowe. Starsi informatorzy zgodnie podkreślają, iż w większości przypadków są to miejsca uznane przez członków zbiorowości lokalnych za szczególne, a więc znaczące. Wiedza o nich, pomimo zaistniałych zmian administracyjnych i urbanizacyjnych, pozostała żywa. Przytoczone dalej opinie i wypowiedzi stanowią wzór fragmentarycznych przekazów, dosyć często zmitologizowanych, oraz przekonań funkcjonujących współcześnie w świadomości mieszkańców badanych dzielnic Żor.

I tak na przykład – zdaniem niektórych – kapliczka przy ul. T. Kościuszki usytuowana jest na dawnej granicy miasta. Inni dodają, że stoi dokładnie pomiędzy nie istniejącymi już murami obronnymi a fosą. Jeden z naszych rozmówców oświadczył, że kapliczka znajdująca się w centrum Żor stoi w miejscu, w którym niegdyś wznosił się kościół: *Był to kościół p.w. Najświętszej Marii Panny i chyba wybudowano go w średniowieczu, ale czy został zburzony albo spalił się, to tego nie wiem. [...] dobrze, że jest tu kapliczka, bo to jest przecież ziemia poświęcona.*

Kilkakrotnie słyszeliśmy w terenie opinie, iż kapliczkę bądź krzyż ustawiono w miejscu tajemniczym i dziwnym. Z pamięci najstarszych ludzi można jeszcze wydobyć „pokłady” zabobonnego i magicznego myślenia o miejscach, *gdzie straszło*. Mówi się, że krzyż przy ul. Szkolnej w Osinach stanął w miejscu, w którym jakoby dawniej słyszano rżenie koni, widziano po zapadnięciu zmroku różnobarwne, migocące światełka. Te niewytłumaczalne zjawiska zniknęły ponoć natychmiast po ustawieniu krzyża. Z kapliczką przy ul. Tęczowej w innej dzielnicy Żor – w Rowieniu – związane jest natomiast podanie o utopcach żyjących w pobliskich stawach. Podobno nastawały one na życie tych, którzy nieopatrznie przechodzili tamtędy w księżycowe noce. Niektórzy z całą stanowczością twierdzą, że kilka osób zaginęło tam bez wieści. Zbudowanie kapliczki położyło kres harcom tych wodnych demonów, a wracający do domu późną porą czuli się odtąd pewnie i bezpiecznie.

Wystawienie kapliczki czy krzyża jest nie tylko swoistym naznaczeniem miejsca granicznego, uświęconego albo tajemniczego. Z wyborem miejsca pod ich budowę związane są osobiste motywy, którymi kierowali się i – jak wynika z przeprowadzonych badań – kierują się nadal fundatorzy. Jakkolwiek w głównej mierze obiekty te są wyrazem potrzeb duchowych i obrzędowo-kultowych, to jednak budowniczym i fundatorom przyświecały rozmaite intencje i cele, niekiedy nie wynikające bezpośrednio z pobudek religijnych. I choć na ten temat brakuje źródeł pisanych, a znajdujące się na obiektach sakralnych napisy są już często zatarte i nieczytelne, to w pamięci wielu zachowały się jeszcze

strzępy przekazów o niespotykanych już dziś motywach ich powstania i o ludziach z tym związanych.

Wybudowanie kapliczki czy też krzyża to forma podziękowania Opatrzności za otrzymane łaski – nagle ozdrowienie, szczęśliwy powrót z dalekiej podróży, dostatnie życie. Mieszkaniec Osin podał taką oto przyczynę wzniesienia kapliczki przy ul. Szkolnej – jednej z najstarszych w tej dzielnicy: *Naszą kapliczkę postawił w 1791 roku Paweł Wawra z wdzięczności za uratowanie życia, wyjście bez szwanku z niebezpiecznych opresji i za szczęśliwy powrót do domu z długiej, podobno kilka lat trwającej pielgrzymki do Ziemi Świętej. Z kolei inną kapliczkę w tej dzielnicy, jak stwierdził jeden z naszych rozmówców, wystawił Baron de Plaza, który cudownie wyzdrowiał, a stan beznadziejny już był, bo rodzina umiała się modlić. Bo tylko modlitwą i ufnością w Pana Boga można przecież w takich chwilach próbować coś zmienić. Zostali wysłuchani, a on w podziękowaniu wybudował. Oto jeszcze dwie wypowiedzi dotyczące nowszych kapliczek: Kapliczkę postawili przed pierwszą wojną światową moi dziadkowie za to, że bardzo dobrze im się żyło; [...] razem z żoną postanowiliśmy, że gdy ukończymy budowę tego naszego domu, to jako takie podziękowanie zbudujemy też kapliczkę.*

W przeszłości ufundowanie kapliczki czy krzyża przydrożnego często było zadośćuczynieniem za wyrządzone ludziom krzywdy i nieprawości, swoistą pokutą za popełnione grzechy. Oto co powiedziała o kapliczce przy ul. Zastawa w Kleszczowie jedna ze starszych mieszkanki: *Był kiedyś, chyba downo tymu, bo to już przeca staro kapliczka, taki Żabka – bardzo bogaty kawaler. Znany łon tu boł z tego, że gonił za dziołchami, ale żynić sie niy chciół. Jak ino kajś zrobił niyślubne dziecko, to zarozki potym budował krziż abo kaplica. Downi to było ich dużo, a ta jest jednom z nich, co jeszcze łostała. Ponoć kożdo figurka Matki Boski w tych jego kapliczkach przypominała dziołcha, z kierom mioł dziecko.*

Ufundowanie kapliczki lub krzyża mogło mieć również znaczenie prestiżowe – było podkreśleniem pozycji społecznej czy też zakomunikowaniem zażądania. W Baranowicach istniał ongiś specyficzny zwyczaj związany ze stawianiem przydrożnych krzyży. Wspomina informatorka: *Kożdy synek z inny wsi, jak sie żynił z naszym dziołchom, musioł krziż postawić kole gospodarstwa, do kierego sie wżynioł. No, wiadomo, kożdy taki mody pon chciół postawić krziż nojfajniejszy, nojwiynkszy, coby – jak to godajom – zakasować innego no i przy okazji pokozać sie przed teściami. No i tak to sie prześcigowali.* Podobną postawę ilustruje krótka wypowiedź dotycząca krzyża znajdującego się w Żorach przy ul. Zacisze: *Kiedyś, jak ktoś mioł wyncyj piniyndzy i chciół sie pokozać we wsi, to taki krziż se stawioł przed chałpom jak tyn, a mój pradziadek niy należoł wcale do ludzi biydnych.*

Podobnie jak w innych regionach kraju na ziemi żorskiej kapliczki i krzyże budowano także po to, aby chroniły okoliczne domostwa i pola uprawne przed tragicznymi skutkami klęsk żywiołowych, przede wszystkim przed pożarem i powodzią. Potwierdzają to liczne relacje zarówno osób starszych, jak

i w średnim wieku, którzy nadal przypisują tym obiektom cudowne właściwości i nadprzyrodzoną moc. Dobrze oddaje to wymowna wypowiedź mieszkańca Osin odnosząca się do kapliczki usytuowanej na ul. Szkolnej: *Jak ino pamiyntom, to ta kapliczka bronila nos tu zawsze przed zalonim, przed powodziom, co niy jedyn roz naokoło była, no i przed łogniem. Ostatnio tyż nos ochronila i wierza, że tak bydzie te nasze rodziny i domy strzec dali. Ludzie różnie to takich rzeczach teraz godajom, ale jednak coś w tym musi być. Poczucie bezpieczeństwa zapewnione bliskością kapliczki da się łatwo odczytać z krótkiej wypowiedzi budowniczego jednej z kapliczek w Roju: *To obecność kapliczki chroni mnie z rodziną od różnych nieszczęść. Matka Boska otacza nas opieką. Ona kilka lat temu ocaliła mnie z wypadku.**

Przekonanie części naszych informatorów o szczególnych własnościach kapliczki albo krzyża idzie nierzadko w parze z określeniem miejsca, w którym obiekt taki się znajduje, jako *miejsca świętego*, w którym *wyczuwa się obecność Boga* oraz *sphywające łaski*. Wielu powołuje się na akt sakralizacji, za sprawą którego następuje jakościowa zmiana skrawka ziemi: *Miejsce, gdzie stoi kapliczka, jest święte, ponieważ zostało poświęcone przez proboszcza.*

„Miejsce święte” wyraźnie oddzielane jest od przestrzeni „nieświętej”, najczęściej ogrodzeniem zapewniającym magiczną ochronę¹⁹. Kapliczki, a szczególnie krzyże, są więc otoczone żeliwnymi kratami, stalowymi łańcuchami czy też zwykłymi drewnianymi płotkami. Jeśli brak trwałego ogrodzenia, zasięg tych miejsc wyznaczają na przykład rabatki kwiatowe, przyszyżona trawa, rozsypane drobne kamyki, rzadziej wybetonowany plac. Podczas spotkań modlitewnych i nabożeństw wierni, stojąc wokół, nie naruszają symbolicznej granicy, zachowując niejako podział na obszar „wewnętrzny szczególny” i „zewewnętrzny codzienny”. Wewnątrz *świętego ogródka* ustawiane są wazon-y z kwiatami żywymi albo sztucznymi, zapalane są znicze. W okresie świąt wielkanocnych, Bożego Ciała i odpustu parafialnego miejsca te upiększa się dodatkowo girlandami papierowych kwiatów, kolorowymi bibułami i wstęgami. W Baranowicach poznaliśmy zwyczaj przynoszenia tu kwiatów przez osoby, które otrzymały je z okazji urodzin czy innego jubileuszu.

Miejsca, gdzie są zlokalizowane kapliczki i krzyże, wywołują u ludzi religijnych określone zachowania i stany emocjonalne. Przechodzący obok nich czynią znak krzyża, widzi się mężczyzn zdejmujących z szacunkiem nakrycia głowy, przycisza się głośne rozmowy – co mogliśmy zaobserwować w trakcie badań. Jak powiedziała jedna z naszych rozmówczyń, *koło krzyża trzeba się zachowywać porzondnie i spokojnie, normalne jest, że trzeba się przeżegnać. Niy wolno sie wydziyrać, bo ci modzi to teraz niy umiom po cichu godać, no w ogóle niy puszczają tych big-bitów.* Ciekawe, że również osoby, według których miejsca, gdzie stoją kapliczki i krzyże, są *normalne, zwyczajne, niczym się nie róż-*

¹⁹ M. E l i a d e: *Traktat o historii religii*. Warszawa 1993, s. 356.

niące, jednocześnie pochwalają określone zachowania: *Tak już jest przyjęte, że trzeba je szanować, a przechodząc obok, przeżegnać się, jak ja to robię.*

Sposób zachowania się w pobliżu kapliczek i krzyży pozwala, zdaniem niektórych, odróżnić „swojego” od „obcego”. Słyszeliśmy opinie, że tylko *tutejsi* potrafią w sposób właściwy okazać cześć i szacunek należny tym miejscom. Uogólnieniem tego przeświadczenia może być pełna oburzenia wypowiedź starszego człowieka: *Nasi to umiom sie jak należy zachować, uszanować miyjsce świynte. Koždy Ślonzok przeżegno sie przed kaplicom abo krżiżym, a krżiżym to szczególnie. Roz to, pamiyntom, przijeżeli tu jacyś z daleka, robili droga czy coś kopali, niy wiym, i sie w jedyn dziyń topili i tak drzymali pod tym naszym krżiżym. No, niy wiym, ale u nos take coś sie niy zdarzyło. Warto jeszcze przytoczyć fragment innej relacji: Ci z tych bloków ani znaku krzyża nie robią, larmują. Oni i winko pod kapliczką se wypiją, nieraz widzę, jak pod nią się wywalają – wstydziliby się, bo są młodzi. Jak tu od nas przechodzą, to się jeszcze przeżegniają, ale ci z Rybnika, bo znam ich, to już jakoś nie. Przechodzi obok tak, jakby koło sklepu szła, nie zauważa.*

Dla części indagowanych nie aprobowane zachowanie w miejscu znaczącym stygmatyzuje przybysza, a funkcjonujący stereotyp „niereligijnego obcego”²⁰ umożliwia pozytywne zdefiniowanie siebie i współmieszkańców w stosunku do obcych. Owo „nadawanie kulturze grupy lokalnej szczególnej wartości, stanowiącej podstawę poczucia grupowej tożsamości i autooceny, przybierającej formę mitu grupowej wartości”²¹ jest bardzo istotnym wyznacznikiem poczucia odrębności lokalnej i regionalnej.

Materiały, których użyto do budowy krzyża lub kapliczki, stają się w przekonaniu dużej części badanych mieszkańców żorskich dzielnic „uświęcone”. Dlatego też nawet po uszkodzeniu albo zniszczeniu obiektu trzeba się z nimi obchodzić z szacunkiem. Podkreśla się więc, że takiej budowli należy przywrócić w miarę możliwości pierwotną postać, a z różnych powodów usuniętych fragmentów *nie wolno w żadnym wypadku wyrzucać*. Należy je przechowywać, najlepiej wbudować w remontowane obiekty lub zakopać obok nich, ewentualnie spalić.

W trakcie badań chcieliśmy się dowiedzieć, jakie miejsca są w dzisiejszych czasach najbardziej odpowiednie do usytuowania kapliczki bądź krzyża. Zdecydowana większość pytanych wybudowałaby je w miejscach postrzeganych jako niebezpieczne, zagrażające ludzkiemu życiu. Za takie uważa się przede wszystkim: skrzyżowania dróg, ostre zakręty, pobocza ulic, przejścia dla pieszych. Znamienne, że wszystkie te miejsca bezpośrednio związane są z drogą. Można

²⁰ Por. E. K ł o s e k: „Swoi” i „obcy” na Górnym Śląsku od 1945 roku. Wrocław 1994, s. 115.

²¹ R. T o m i c k i: *Kultura, dziedzictwo, tradycja*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. T. 2. Red. M. B i e r n a c k a, M. F r a n k o w s k a, W. P a p r o c k a. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 361.

sądzić, że nasilający się w ostatnich latach ruch i ogromna liczba tragicznych wypadków drogowych utrwaliły wizerunek drogi jako fragmentu przestrzeni nieprzyjaznej, wręcz wrogiej człowiekowi. W świetle analizy przedstawionego materiału lepiej chyba można zrozumieć, dlaczego na prostej zasadzie tradycji kapliczki i krzyże powinny mieć właśnie taką, a nie inną lokalizację.

Współczesna przestrzeń w świecie pełnym zgiełku i bezdusznej techniki wywiera na człowieka presję, przed którą nie zawsze potrafi się on bronić. Pewne obszary mają jednakże określone wartości i szczególną intensywność znaczeń, co sprawia, że zanika poczucie zagubienia i bezradności. Dla człowieka religijnego kapliczka i krzyż przydrożny to – jakby powiedział Stefan Czarnowski – miejsca wydzielone i wyłączone z reszty świata, kryjące w sobie obraz porządku i harmonii²². Przebywanie w ich pobliżu wywołuje emocje i doznania natury religijnej. Świadomość ich trwania nadaje otaczającej rzeczywistości sens i powoduje, że ludzie czują się w niej pewniej.

Procesy zachodzące między przestrzenią a człowiekiem są złożone i na tyle nie wyjaśnione, iż uznanie tej problematyki za w pełni rozpoznaną wydaje się przedwczesne. Mamy nadzieję, że niniejsze opracowanie prezentujące wyniki badawcze stanie się inspiracją do dalszych badań empirycznych i dociekań teoretycznych.

²² S. Czarnowski: *Podział przestrzeni i jej rozgraniczenie w religii i magii*. W: *Tenże: Wybór pism socjologicznych*. Warszawa 1982, s. 427–453.

Wayside Shrine and Wayside Cross as Significant Places

S u m m a r y

The paper is based on the empirical material collected during fieldwork in June 1998 which covered five districts of Żory: Rój, Rogoźna, Osiny, Baranowice and Rowień. The sphere of our interests was the local inhabitants' experience of places in which wayside chapels and crosses were situated. According to the principle of the "humanist coefficient" we wanted – as far as it was possible – to discover the subjective meanings and senses which were given to those places. What was also interesting was to learn about the role which those places played in the everyday life of the individuals and to create an image of the popular knowledge about wayside chapels and crosses even if that knowledge was anecdotal or a legend based on fiction.

Kleine Kapelle und am Wegen stehendes Kreuz als bedeutungsvolle Stellen**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Der vorliegende Artikel entstand aufgrund des empirischen Materials, das während der Terrainuntersuchungen im Juni 1998 in den fünf Stadtvierteln von Żory: Rój, Rogoźna, Osiny, Baranowice und Rowień gesammelt wurde. Gegenstand unserer Untersuchungen war die Wahrnehmungsweise der Stellen mit kleinen Kapellen und Straßenkreuzen von den Mitgliedern der lokalen Gemeinschaft. Wir beabsichtigen, laut des Prinzips „des humanistischen Koeffizients“ – soweit es auch möglich war – zu entdecken, welche subjektive Bedeutung diesen Stellen zugeschrieben wird. Es war für uns interessant, die Rolle der Stellen im täglichen Leben der Menschen zu erkennen und irgendwelche Kenntnisse über die kleinen Kapellen und Straßenkreuzen zu erwerben, wenn das auch nur Anekdoten oder Fiktion fußende Legenden sind.